

## JERZY KIEŁSZNIA ur. 1955; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Styl bycia ojca
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Kielsznia Stefan, fotografia

### Styl bycia ojca

Ojciec wyglądał zawsze bardzo elegancko. Mimo że nie stać go było na ubrania od dobrych krawców, [to] zawsze potrafił ubrać się tak jak się ubiera elegancki mężczyzna. Po nim zostało mi zamiłowanie do czystych butów; uważam, że nic tak nie psuje stroju mężczyzny jak brudne buty. Zawsze kojarzę go w krawacie. Miał taki zwyczaj, że po obiedzie kładł się na drzemkę dwudziestominutową, zdejmował marynarkę, obuwie, kładł się w koszuli z krawatem i drzemał tak ubrany. Zawsze był bardzo dokładnie wygolony, zawsze był czysty, pachnący.

Zawsze był bardzo uprzejmy dla ludzi, bardzo szarmancki i na owe czasy – powojenne – odstający od większości ludzi na ulicy, ale w sensie pozytywnym. Dla mnie [był to] przykład prawdziwego dżentelmena.

Data i miejsce nagrania	2011-05-24, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"